

Sygn. akt V ACa 455/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku – Wydział V Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Artur Lesiak (spr.)
Sędziowie:	SA Roman Kowalkowski SA Irma Kul
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Petruczenko

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2015 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa P. T. i E. W.

przeciwko M. T.

o wyłączenie współnika

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 20 marca 2015 r. sygn. akt VIII GC 44/14

I. oddala apelację;

II. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na oryginale właściwe podpisy.

Sygn. akt V ACa 455/15

UZASADNIENIE

Powodowie - P. T. i E. W. wnieśli o orzeczenie o wyłączeniu pozwanego - M. T. ze spółki działającej pod firmą: (...) (...) sp. z o.o. w B. (dalej (...)), wpisanej do KRS pod numerem KRS (...) z zastrzeżeniem, że powodowie zapłacą pozwanemu w terminie 30 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku za (...) w tej spółce 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Ponadto, powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że strony są (...) spółki (...), w której pozwany posiada (...) o (...) w kapitale zakładowym Spółki. Pozwany pełni również funkcję członka zarządu w spółce działającej pod firmą: (...) sp. z o.o. z siedzibą w B. (dalej (...)), wpisanej do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego pod numerem KRS (...), przy czym działalność obu spółek jest w stosunku do siebie konkurencyjna (...)

Uzasadniając zarzut dopuszczenia się przez pozwanego czynów nieuczciwej konkurencji oraz dokonania naruszeń przepisów innych ustaw, powodowie wskazali, że w dniu 8 marca 2013r. Zarząd (...) powziął wiadomość, że (...) reprezentowany przez pozwanego złożył do (...) B. ofertę zawierającą (...) Oferta została błędnie złożona, albowiem właściwym jej adresatem były przedsiębiorstwa mające swoje siedziby w (...), działające odpowiednio pod firmami: (...), (...) Spółka Jawna oraz J. H., (...) Spółka jawna (...)

W tych okolicznościach, zdaniem powodów, prowadzenie przez pozwanego działalności konkurencyjnej spółki, nie można ocenić inaczej niż jako naruszenie obowiązków lojalności wobec spółki i szkodenie jej interesom. Zamiarem pozwanego była, zdaniem powodów, chęć przejęcia zamówień spółki, której wspólnie z powodami był współnikiem oraz pozbawienia jej części dochodów. Pozwany wykorzystywał zarejestrowane znaki (...) spółki (...), naruszał majątkowe prawa autorskie oraz dobra osobiste (...), naruszał ponadto zasady uczciwej konkurencji. Powołane okoliczności mieszczą się, zdaniem powodów, w kategorii ważnych przyczyn uzasadniających wyłączenie pozwanego ze spółki na podstawie art. 266 § 1 k.s.h.

Ponadto, w ocenie powodów, pozwany swym zachowaniem doprowadził do sytuacji, w której (...) nie może w sposób swobodny prowadzić swojej działalności. Począwszy bowiem od drugiej połowy 2012r. udziały pozwanego zostały zajęte na poczet należności wobec różnych jego wierzycieli. Wysokość zobowiązań pozwanego daje przy tym nikłą szansę, że zostaną one zaspokojone w przyszłości. Powodowie są zdania, że sytuacja niepewności co dalszych losów udziałów pozwanego uniemożliwia bezkonfliktowe współdziałanie z pozwanym w ramach spółki. Powyższe okoliczności stanowią, w ocenie powodów, „ważną przyczynę” uzasadniającą wyłączenie pozwanego ze spółki. Zachowanie pozwanego spowodowało też, że pozostali wspólnicy (...) utracili elementarne zaufanie do pozwanego.

Postanowieniem z dnia 21 maja 2013r. Sąd Rejonowy w B. udzielił zabezpieczenia roszczeniu pozwu poprzez zawieszenie pozwanego w wykonywaniu jego praw udziałowych w spółce (...).

Postanowieniem z dnia 4 czerwca 2013r. Sąd Rejonowy w B. dopuścił dowód z opinii biegłego (...) na okoliczność aktualnej, rzeczywistej wartości udziału w w/w spółce. Biegły w swej opinii ustalił wartość jednego udziału na 4.605 zł. W tej sytuacji Sąd Rejonowy w B. postanowieniem z dnia 17 października 2013r. ustalił wartość przedmiotu sporu na kwotę 368.400 zł, zaś postanowieniem z dnia 20 listopada 2013r. uznał się niewłaściwym rzeczowo i sprawę przekazał Sądowi Okręgowemu w B., jako rzeczowo właściwemu (art. 17 pkt 4 k.p.c.).

W odpowiedzi na pozew pozwany domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany potwierdził, że posiada (...) w spółce (...) oraz, że pełni funkcję prezesa zarządu w spółce (...). Zdaniem pozwanego, pomimo iż obie wskazane spółki działają w tej samej branży, nie zachodzi pomiędzy nimi faktyczny konflikt interesów ani też działalność konkurencyjna. (...) (...) B. ma swoje źródło jeszcze w okresie kiedy obie spółki ściśle ze sobą współpracowały. (...) Pozwany podkreślił, że powód P. T. miał wiedzę odnośnie działalności (...), działalność tę akceptując i czerpiąc korzyści ze spółki (...), jako jej wspólnik. Pozwany wyjaśnił, że współpraca pomiędzy spółkami opierała się na dwóch umowach współpracy (z 2 stycznia 2008r. i 1 sierpnia 2011r.), zawartych na czas nieokreślony. Łączący strony stosunek uległ jednak rozwiązaniu w 2012r. w związku ze złożeniem przez (...) oświadczenia o wypowiedzeniu umowy i zaprzestaniem świadczenia usług na rzecz (...). Pozwany podkreślił, że nie prowadzi działalności konkurencyjnej względem (...) Od kilkunastu miesięcy pozwany podejmuje wszelkie środki mające na celu oddzielenie obszaru działalności spółek, nie podejmując aktywnej rywalizacji gospodarczej. W szczególności pozwany zaprzeczył, aby na początku 2013r. złożył do (...) B. ofertę (...) firmy (...) oraz aby posługiwał się w stosunkach gospodarczych firmą i znakami handlowymi (...). Ponadto, zdaniem pozwanego, fakt zajęcia jego udziałów w spółce (...), nie wpływa na bieżącą działalność tej spółki, ani też

nie ma przełożenia na stosunki łączące wspólników. Bezzasadny ponadto, w ocenie pozwanego, jest zarzut powodów odnoszący się do nadużywania prawa kontroli dla szkodliwych lub celów konkurencyjnych.

Na rozprawie w dniu 17 września 2014r. pozwany oświadczył, że na ofercie (k. 207 akt) widnieje jego oryginalny podpis, podkreślił jednak, że złożony został w 2009 lub 2010 roku. Stanowczo zaprzeczył również, aby przedmiotową ofertę wysyłał do firmy (...).

Na rozprawie w dniu 20 marca 2015r. strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska, z tym, że powód wniósł, aby zobowiązanie do zapłaty wartości udziałów pozwanego przez powodów orzeczone w terminie 60 dni od dnia uprawomocnienia się roszczenia.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2015r. Sąd Okręgowy w B. powództwo oddalił i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd I instancji wskazał, że powyższy wyrok oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

(...)

W dniu 29 kwietnia 2011r. pozwany zawarł na czas nieokreślony ze spółką (...), reprezentowaną wówczas przez powoda P. T. (ówczesnego prokurenta spółki) umowę, w ramach której pozwany, jako dyrektor tej spółki, zobowiązał się, na własny rachunek i ryzyko, do kierowania administracją spółki (...), (...) umowy strony umieściły zapis dotyczący zakazu konkurencji, a pozwany zobowiązał się w czasie trwania umowy ze spółką do powstrzymywania się od wszelkiej działalności sprzecznej z interesami spółki (...). Zakaz ten nie obejmował jednak działalności w spółce (...) (...)

Sąd Okręgowy ustalił, że współpraca spółek (...) trwała w latach 2008-2012. Spółki były powiązane osobowo i kapitałowo. Pierwszą umowę o współpracy spółki zawarły w dniu 2 stycznia 2008r. W jej (...) spółka (...) jako zleceniobiorca (...). Następnie, w dniu 1 sierpnia 2011r. spółki zawarły kolejną umowę współpracy, na podstawie której (...) zobowiązała się (...). Sąd I instancji wskazał, że powód i pozwany różnili się odnośnie wizji dotyczącej funkcjonowania obu spółek. W 2012r. współpraca spółek (...) zakończyła się.

Sąd Okręgowy wskazał, że obie spółki (...), jednak nie zachodzi pomiędzy nimi działalność konkurencyjna. (...) Świadczenie usług przez spółkę (...) na rzecz niewielkiej liczby klientów z okolic B. ma swoje źródło w przeszłości, kiedy obie spółki współpracowały ze sobą.

Sąd I instancji ustalił, że pozwany dwukrotnie skorzystał z prawa do indywidualnej kontroli w spółce z. o.o., zwracając się do powoda o udostępnienie dokumentacji księgowej spółki (...) za lata 2008-2010. Powód odmówił pozwanemu wglądu do ksiąg.

Przysługujące pozwanemu prawa majątkowe i udziały w spółce (...) zostały w 2013r. zajęte w postępowaniu zabezpieczającym prowadzonym przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w B. - M. B. (...) oraz w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w B.- J. M. (...)

(...)

(...)

Sąd Okręgowy oddalił złożony na rozprawie w dniu 17 września 2014r. wniosek strony pozwanej o zwrócenie się do firmy (...) o udzielenie informacji od kiedy i w jakim zakresie spółka ta współpracuje ze spółką (...) uznając, iż dokładne dane dotyczące współpracy tych podmiotów nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Z tej samej przyczyny Sąd I instancji oddalił złożony na rozprawie w dniu 10 grudnia 2014r. wniosek strony pozwanej o zwrócenie się do (...) z zapytaniem, czy udzielił on odpowiedzi na ofertę znajdującą się na k. 207 akt.

W rozważaniach prawnych wyroku Sąd Okręgowy zważył, że podstawę prawną żądania powodów stanowi art. 266 § 1 k.s.h. oraz, iż bezspornym jest, że udziały powodów stanowią więcej niż połowę kapitału zakładowego (60%), a zatem spełniony jest warunek dotyczący legitymacji czynnej.

Sąd I instancji wskazał, że sporną t kwestią w rozpoznawanej sprawie było czy istnieją ważne przyczyny, o których mowa w art. 266 § 1 k.s.h. Sąd wskazał, że do przykładowych „ważnych powodów” zalicza się: działanie na szkodę spółki, niewykonywanie przez wspólnika uchwał, podejmowanie działań konkurencyjnych, nadużywanie prawa indywidualnej kontroli, naruszenie zasad lojalności wobec spółki, brak współdziałania przy podejmowaniu uchwał, choroba, wyjazd za granicę itp. (tak również SA w Szczecinie w wyroku z dnia 24 kwietnia 2013r., I ACa 704/12, LEX nr 1378858; por. szerzej A. Kidyba, Spółka..., op. cit., s. 728; SA w Poznaniu w wyroku z 28 sierpnia 2013r., I ACz 1405/13, LEX nr 1363355).

Sąd Okręgowy wskazał, że z przyjętego przez Sąd Najwyższy orzeczenia wynika, że niemożność bezkonfliktowego współdziałania ze wspólnikiem, będąca następstwem relacji interpersonalnych wewnątrz spółki z o.o., może stanowić ważną przyczynę wyłączenia go ze spółki (wyrok SN z 19 marca 1997r., II CKN 31/97, OSNC 1997, nr 8, poz. 116). Prowadzenie działalności gospodarczej, nawet w tej samej branży, nie stanowi jednak jeszcze podstawy uzasadniającej wyłączenie wspólnika ze spółki, lecz dopiero jednoczesne wykorzystanie przez niego kontaktów i informacji handlowych uzyskanych w spółce, wyłącznie dla własnej działalności, działania konkurencyjne (wyrok SA w Poznaniu z 29 listopada 2007r., I ACa 925/07, LEX nr 370721).

Sąd I instancji zważył również, że przepis art. 266 § 1 k.s.h. ma charakter „osobowy” w tym znaczeniu, że jeżeli w spółce z o.o. przerwana zostanie więź pomiędzy jednym wspólnikiem a pozostałymi wspólnikami - co przekreśla szanse na ich współdziałanie w dążeniu do realizacji celu spółki - wówczas prawo przewiduje możliwość wyłączenia takiego wspólnika ze spółki, co jest równoznaczne z przywróceniem właściwego współdziałania wspólników w spółce (wyrok SA w Poznaniu z 21 kwietnia 2010r., I ACa 282/10, LEX nr 628192).

W ocenie Sądu Okręgowego analiza zgromadzonego materiału dowodowego nie pozwala na wyciągnięcie wniosku, że w sprawie zaistniały „ważne przyczyny” w rozumieniu art. 266 § 1 k.s.h., uzasadniające wyłączenie pozwanego ze spółki (...).

Uzasadniając żądanie pozwu powodowie w pierwszej kolejności powołali się na okoliczność związaną z dopuszczeniem się przez pozwanego czynu nieuczciwej konkurencji, upatrywanego w złożeniu (przez spółkę (...)) w dniu 7 marca 2013r. oferty do (...) B., zawierającej propozycję obsługi medycznej pracowników tego podmiotu. Oferta, jak podał powód, została błędnie złożona, albowiem właściwym jej adresatem były przedsiębiorstwa mające swoje siedziby w B. (m.in. spółka (...)). Sąd I instancji wskazał jednak, że okoliczności związane ze złożeniem przedmiotowej oferty pozostają w sprawie niejasne. Pozwany, jakkolwiek nie zaprzeczył, iż na k. 207 akt znajduje się jego podpis, to jednak podniósł, że był on złożony w roku 2009 lub 2010 (a zatem nie w marcu 2013r.). Przede wszystkim zaś pozwany konsekwentnie w trakcie procesu twierdził, że nie wysłał owej oferty do (...) B., wywodząc że dokument ten być może został spreparowany na potrzeby procesu. Na rozprawie w dniu 20 marca 2015r. zarzucił wręcz, (...)Z kolei zeznający w sprawie świadek E. D. i W. J., nie potrafili udzielić odpowiedzi na pytanie, kto złożył ów dokument, nie pamiętali też jaki podmiot świadczył w roku 2013 obsługę medyczną pracowników (...), w szczególności, czy była to spółka (...). Świadek J. wyjaśnił natomiast, że praktyką(...) była więc dla świadka zaskoczeniem. Zdaniem Sądu Okręgowego powodowie nie udowodnili zatem stawianego pozwanemu zarzutu opisanego wyżej – art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.

Ponadto Sąd I instancji wskazał, że gdyby nawet teoretycznie przyjąć, że pozwany działając w (...) spółki (...) złożył sporną ofertę i pozyskał w ten sposób klientów, to stwierdzić by należało, że odbyło się to z korzyścią dla spółki (...) (w szczególności finansową), a nie ze szkodą dla niej. W spornej ofercie jako świadczeniodawcę wskazano bowiem (...), a nie spółkę (...).

Sąd Okręgowy wskazał również, że jakkolwiek powód zarzucił, iż spółka (...) kierowała wobec klientów (...) oferty zawierające opis i charakterystykę usług oferowanych wyłącznie przez (...), to jednak zeznając na rozprawie przyznał,

że strona (...) spółki (...) została już zmieniona.(...) Sąd Okręgowy zaznaczył, że powód choć zarzucał pozwanemu działalność konkurencyjną, to nie miał jednak dokładnej wiedzy odnośnie ofert składanych przez spółkę (...), ani co do geograficznego obszaru działalności tej spółki.

Sąd I instancji podkreślił, że spółki (...) współpracowały ze sobą w latach 2008-2012 w ramach kilku umów, były też powiązane kapitałowo i osobowo. Powodowie mieli zatem pełną wiedzę odnośnie przeszłej działalności zawodowej pozwanego, w tym działalności w (...) spółki (...), którą to działalność, jak należy stwierdzić, akceptowali. Zresztą, co nie bez znaczenia dla przedmiotowej sprawy, (...)(...)strony zamieściły wprawdzie klauzulę zakazu konkurencji, jednak spod jej „obszaru działania” wyłączyły spółkę (...).

Nieuzasadniony okazał się, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzut powodów odnoszący się do nadużywania przez pozwanego prawa do kontroli „dla szyskany lub celów konkurencyjnych”. Istotnie, niedopuszczalna jest kontrola zarządu dla szyskany (por. E. Marszałkowska-Krześ w: J. Jacyszyn, Kodeks, s. 327). W okolicznościach sprawy niniejszej Sąd nie dopatrył się jednak tego rodzaju sytuacji. Pozwany, jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jedynie dwukrotnie w ciągu trzech lat skorzystał z przysługującego mu (stosownie do treści art. 212 k.s.h.) prawa kontroli w spółce z o.o. (...) nie wykazali zaś, iż rzeczywistym motywem pozwanego było nękanie zarządu, zmierzające do paraliżu działania spółki, bądź zamiar wykorzystania (ewentualnych) informacji w celu sprzecznym z interesem spółki (np. dla celów konkurencyjnych). Sąd wskazał, że powodowie musieliby przy tym wykazać, że wykorzystanie ewentualnych informacji prowadziło do „znacznej” szkody (hipotetyczny test warunku koniecznego) po stronie spółki. Przepis art. 212 § 2 k.s.h. przewiduje możliwość odmowy wspólnikowi wyjaśnień oraz udostępnienia do wglądu ksiąg i dokumentów spółki, jeżeli istnieje uzasadniona obawa, że wspólnik wykorzysta je w celach sprzecznych z interesem spółki i przez to wyrządzi spółce znaczną szkodę. Dalej w art. 212 § 3 i § 4 k.s.h. przewidziana jest procedura odwoławcza do zgromadzenia wspólników oraz wniosek do sądu rejestrowego. Interesy spółki mogą być zatem chronione. Sąd Okręgowy podkreślił, iż wykorzystanie tej procedury nie było do tej pory konieczne w przedmiotowej spółce.

W ocenie Sądu I instancji powodowie nie wykazali również, aby pomiędzy wspólnikami zaistniały stosunki, które praktycznie udaremniają współpracę i działanie spółki (...). Pozwany konsekwentnie zaprzeczał, aby fakt zajęcia praw majątkowych przysługujących mu z tytułu uczestnictwa w spółce (...) wpływał w jakikolwiek sposób na bieżącą działalność tej spółki. Powodowie nie wykazali zaś, aby powyższa sytuacja spowodowała zaistnienie pomiędzy stronami konfliktu, uniemożliwiającego swobodne prowadzenie przez tę spółkę działalności gospodarczej. Sąd wskazał przy tym, że stroną która w trakcie procesu bardziej wskazywała na istnienie konfliktu, był faktycznie pozwany, a nie strona powodowa, która w tym zakresie ograniczyła się jedynie do zawartych w pozwie twierdzeń. Powodowie twierdzili, że utracili do pozwanego zaufanie, to jednak nie wykazali, w ocenie Sądu Okręgowego, aby w spółce (...) pomiędzy pozwanym a pozostałymi wspólnikami przerwana została więź, a w konsekwencji aby przekreślone zostały szanse na ich współdziałanie w dążeniu do realizacji celu spółki.

Ponadto Sąd Okręgowy zważył, że w umowie spółki (...) nie ustanowiono wymogu jednomyślności dla podjęcia przez wspólników uchwał. Przyjęto bowiem, że uchwały Zgromadzenia Wspólników zapadają zwykłą większością głosów. Udziały powodów stanowią zaś więcej niż połowę kapitału zakładowego (pozwany posiada 40% udziałów). Brak zatem podstaw do przyjęcia, że spółka „nie może swobodnie działać”.

Zdaniem Sądu I instancji powodowie nie wykazali zaistnienia „ważnych przyczyn”, o których mowa w art. 266 § 1 k.s.h. i w konsekwencji powództwo podlegało oddaleniu na podstawie powołanego przepisu a contrario (pkt 1 sentencji).

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 k.p.c. Na należną pozwanemu, jako stronie wygrywającej proces, kwotę 7.217 zł złożyły się koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika według stawki minimalnej § 6 pkt 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (7.200 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17 zł).

Powodowie nie zgodzili się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji i we wniesionej apelacji powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Okręgowego w całości, domagając się jego zmiany poprzez orzeczenie o wyłączeniu pozwanego ze spółki (...),

z zastrzeżeniem, że powodowie zapłacą pozwanemu w terminie 60 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku (...)w tej spółce kwotę 368.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami licząc od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania za pierwszą i drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Skarżący zarzucili:

1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 266 § 1 k.s.h. przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że powodowie nie wykazali przesłanki ważnych powodów uzasadniających wyłączenie pozwanego jako współnika ze spółki (...), a w szczególności zbagatelizowania znaczącego i długotrwałego konfliktu pomiędzy współnikami jako przyczyny uzasadniającej takie żądanie, objawiającego się szeregiem zachowań pozwanego lub spółki reprezentowanej przez pozwanego, w tym czynów nieuczciwej konkurencji czy bezprawnego używania zastrzeżonych znaków towarowych (...) i (...),

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. poprzez oddalenie przez Sąd Okręgowy w B. powództwa w sytuacji, w której ujawnione przez powodów okoliczności faktyczne prowadzą do wniosku, że istnieje ważna przyczyna uzasadniająca wyłączenie pozwanego jako współnika ze spółki (...), którą jest znaczący i długotrwały konflikt pomiędzy współnikami, objawiający się szeregiem zachowań pozwanego lub spółki reprezentowanej przez pozwanego, w tym czynów nieuczciwej konkurencji czy bezprawnego używania zastrzeżonych znaków towarowych (...) i (...),

3) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy, poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz wyciągnięcie przez Sąd Okręgowy w B. wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz z zasadami logiki poprzez uznanie, że zeznania powoda P. T. są częściowo niewiarygodne w zakresie prowadzonej przez spółkę (...) działalności konkurencyjnej oraz okoliczności związanych ze złożeniem spornej oferty do (...) B., a także bezprawnego używania zastrzeżonych znaków towarowych (...) i (...) w sytuacji, gdy treść oferty, w tym załączników oraz treść dokonanych w niej adnotacji przez (...)korespondowała z zeznaniami powoda, a także w świetle oświadczenia samego pozwanego, który nie wyparł się, że pod sporną ofertą znajduje się właśnie jego podpis.

W uzasadnieniu apelacji skarżący podnosili, że Sąd Okręgowy przy okazji badania okoliczności i charakteru oferty złożonej w (...)całkowicie pominął kwestię bezprawnego użycia przez spółkę (...) zastrzeżonych znaków towarowych (...) i (...). Podobnie skarżący zarzucili zbagatelizowanie przez Sąd Okręgowy użytych przez spółkę (...) tych znaków towarowych na stronach (...) spółki (...).

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia oraz zasądzenia kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany podniósł między innymi, że nazwa miasta nie jest znakiem towarowym, który mógłby zastrzec przedsiębiorca, a nadto, że powodowie nie wykazali, aby uzyskali jakiegokolwiek formy ochrony prawnej dla tych znaków w Urzędzie Patentowym. Pozwany wskazał również, że podnoszona przez powodów okoliczność, iż posłużenie się znakami towarowymi stanowiło czyn nieuczciwej konkurencji mogłaby stanowić co najwyżej przedmiot odrębnego procesu o czyny nieuczciwej konkurencji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powodów nie jest zasadna.

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne i rozważania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia, przyjmując je za podstawę także własnego rozstrzygnięcia i odwołuje się do nich bez potrzeby ich powtarzania.

Wbrew odmiennemu stanowisku skarżących nie zachodzi zarzucane w apelacji naruszenie przepisu art. 233 k.p.c., które miało istotny wpływ na wynik sprawy poprzez naruszenie swobodnej oceny dowodów i wyciągnięcie przez

Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego oraz z zasadami logiki. Skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wskazania jaki konkretnie dowód przeprowadzony przez Sąd został przez niego oceniony wadliwie, w czym wadliwość tej oceny się wyraża i jaki wywarła ona wpływ na wynik sprawy. Skarżący podnoszą, że Sąd I instancji wywiódł wnioski sprzeczne z zasadami doświadczenia zawodowego oraz z zasadami logiki błędnie uznając, że zeznania powoda P. T. są częściowo niewiarygodne w zakresie prowadzonej przez spółkę (...) działalności konkurencyjnej oraz okoliczności związanych ze złożeniem spornej oferty do (...) B., a także bezprawnego używania zastrzeżonych znaków towarowych (...) i (...) w sytuacji, gdy treść oferty, w tym załączników oraz treść dokonanych na niej adnotacji przez (...)korespondowała z tymi zeznaniami, ale także w świetle oświadczenia samego pozwanego, który nie wyparł się, że pod ofertą znajduje się właśnie jego podpis. W pierwszej kolejności wskazać należy, że stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego. W judykaturze oraz piśmiennictwie podkreśla się, że stosując zasadę swobodnej oceny dowodów według własnego przekonania, sąd obowiązany jest przestrzegać zasad logicznego rozumowania, a więc może z zebranego materiału dowodowego wyciągnąć wnioski tylko logicznie uzasadnione. Sąd może dać wiarę tym lub innym świadkom, czyli swobodnie oceniać ich zeznania, nie może jednak na tle tych zeznań budować wniosków, które z nich nie wynikają. Przy ocenie dowodów, tj. ich wiarygodności i mocy, istotną rolę odgrywają zasady doświadczenia życiowego. W tym zakresie będą miały szczególnie duże znaczenie powszechne zasady doświadczenia. Są one brane pod uwagę przez skład orzekający w szerokiej mierze, będąc czymś nieodłącznym od operacji stosowanych przy rozważaniu wiarygodności i mocy dowodów. Wszechstronne rozważenie zebranego materiału oznacza uwzględnienie wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu oraz wszystkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych środków dowodowych, a mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności. Koncepcja wiarygodności dowodów musi opierać się na kryteriach prawdy, a nie tylko prawdopodobieństwa. Moc dowodu wiąże się z jego intensywnością oddziaływania na przekonanie sędziowskie i odnosi się do istotności dowodu dla wyniku procesu. W szczególności wskazuje się, że ocena zeznań świadków nie może ograniczać się do niektórych tylko przesłanek, jak np. cech charakteru lub rodzaju stosunków łączących świadka ze stroną, lecz powinna także opierać się na zestawieniu treści zeznań z pozostałymi dowodami naświetlającymi okoliczności sprawy w sposób odmienny i na dokonaniu prawidłowego wyboru, po rozważeniu wynikłych sprzeczności w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego (zob. K. Piasecki, Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz do artykułów 1-366. Tom I. Wydawnictwo C.H. Beck, rok 2014, Legalis). Uwzględniając przedstawione rozważania wskazać w pierwszej kolejności należy, że wbrew twierdzeniom skarżących, zeznania powoda P. T. w zakresie dotyczącym okoliczności złożenia oferty w (...) B. wcale nie przesądzają, że oferta ta została złożona przez pozwanego. Wbrew twierdzeniom skarżących okoliczność ta nie została również potwierdzona zeznaniami (...)ani poprzez poczynione na dokumencie adnotacje. Podkreślić w tym miejscu należy, że żaden ze świadków nie pamiętał i nie był w stanie stwierdzić czy oferta została złożona przez pozwanego, a wskazane przez skarżących adnotacje na dokumencie potwierdzają jedynie, że w dniu 7 marca 2013r. taki dokument wpłynął do (...) B.. Odnosząc się do kwestii podpisu, wskazać należy, że pozwany nie kwestionował, iż jest to jego podpis, ale jednocześnie podkreślał, że podpis ten został złożony znacznie wcześniej in blanco (dowód: odpowiedź na apelację k. 332) i wskazana oferta nie zawiera daty jej sporządzenia w tej sytuacji trudno uznać za pewne, że została sporządzona w dniu 7 marca 2013r. czy też w niewielkiej odległości czasowej od tej daty. Pewne jest jedynie, że tego dnia wpłynęła do (...). Nadto jak słusznie zważył Sąd I instancji w spornej ofercie jako świadczeniodawcę wskazano spółkę (...), więc nawet gdyby spółka (...) pozyskałaby w wyniku złożenia oferty klientów, to odbyłoby się to z korzyścią dla spółki (...). Z tych przyczyn, zasadnie zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji odmówił w tym zakresie wiarygodności zeznaniom powoda P. T., a skarżący w apelacji nie zdołali wykazać, aby zeznania te w tym zakresie korespondowały z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Chybiony jest również zarzut skarżących odnoszący się do naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. poprzez uznanie, że zeznania powoda P. T. są częściowo niewiarygodne w zakresie prowadzonej przez spółkę (...) działalności konkurencyjnej. Wskazać bowiem w tym miejscu należy, że powód na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 20 marca 2015r. zeznał, że nie jest zorientowany jaką dokładnie działalność i na jakim terenie prowadzi spółka (...), a także, że nie zna żadnego podmiotu na terenie województwa (...), na którego rzecz (...)świadczy usługi medyczne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji zasadnie wskazał, że powód nie posiadał dokładnej wiedzy odnośnie aktualnego zakresu działalności prowadzonej przez spółkę (...).

Tym samym zdaniem Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i te ustalenia znajdują uzasadnienie w dowodach zgromadzonych w sprawie, które Sąd Okręgowy ocenił w sposób zgodny z zasadami oceny dowodów zakreślonymi treścią art. 233 § 1 k.p.c.

Nietrafny okazał się zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez Sąd I instancji, którego upatrują skarżący w oddaleniu powództwa w sytuacji, w której ujawnione przez powodów okoliczności faktyczne prowadzą do wniosku, że istnieje ważna przyczyna uzasadniająca wyłączenie pozwanego jako współnika ze spółki (...). Wskazać bowiem należy, że przepis art. 6 k.c. traktuje o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypelnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Kwestionowanie prawidłowości uznania przez sąd, że przeprowadzone dowody nie są wystarczające do przyjęcia za udowodnione okoliczności, których ciężar udowodnienia spoczywał na jednej ze stron, może nastąpić w drodze zarzutu naruszenia odpowiednich przepisów prawa procesowego, nie zaś art. 6 k.c. (zob. wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2011r., I CSK 517/10, Legalis nr 432249).

Niezasadny okazał się także zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 266 § 1 k.s.h., którego to naruszenia upatrują skarżący w zbagatelizowaniu przez Sąd I instancji znaczącego i długotrwałego konfliktu pomiędzy współnikami, objawiającego się szeregiem zachowań pozwanego lub spółki reprezentowanej przez pozwanego, w tym czynów nieuczciwej konkurencji czy bezprawnego używania zastrzeżonych znaków towarowych (...) i (...). Zgodnie z treścią art. 266 § 1 k.s.h. z ważnych przyczyn dotyczących danego współnika sąd może orzec jego wyłączenie ze spółki na żądanie wszystkich pozostałych współników, jeżeli udziały współników żądających wyłączenia stanowią więcej niż połowę kapitału zakładowego. W doktrynie prawa i judykaturze zgodnie się przyjmuje, że ważną przyczyną, o której mowa we wskazanym przepisie, jest taka okoliczność, która pozwala na konkluzję, że działalność spółki w dotychczasowym składzie personalnym będzie wysoce utrudniona czy wręcz niemożliwa. Nie uzasadniają więc żądania wyłączenia przyczyny błahe, nieistotne, wynikające z drobnych sprzeczek czy niechęci między udziałowcami, a nawet poważniejsze różnice zdań co do funkcjonowania spółki niedezorganizujące jednak jej działalności. Generalną zatem przyczyną uzasadniającą wyłączenie współników jest obiektywnie istniejąca niemożność dalszej z nim współpracy. Podkreśla się przy tym, że sąd powinien jednak badać, czy powództwo o wyłączenie współnika oraz przytoczone na jego poparcie "ważne przyczyny" nie są aby pretekstem do pozbycia się niewygodnej osoby ze spółki (zob. R. Pabis w: J. Bieniak, M. Bieniak, G. Nita-Jagielski. Kodeks Spółek Handlowych. Komentarz. Wydawnictwo C.H. Beck, Wydanie 4, rok 2015, Legalis). Wskazać przy tym należy, że niemożność bezkonfliktowego współdziałania ze współnikiem, będąca następstwem relacji interpersonalnych wewnątrz spółki z o.o., może stanowić ważną przyczynę wyłączenia go ze spółki, jednakże zdaniem Sądu Apelacyjnego powodowie nie zdołali wykazać, aby pomiędzy współnikami doszło do przerwania więzi, co uniemożliwiłoby współpracę w spółce (...). Ustalone w sprawie okoliczności nie pozwalają na przyjęcie, aby między współnikami zachodziły obiektywne przeszkody uniemożliwiające ich współdziałanie, a podawane przez powodów przyczyny wyłączenia pozwanego mają raczej na celu chęć pozbycia się ze spółki współnika w sytuacji, gdy doszło do zaprzestania współpracy między (...).

Skarżący podnosili, że pozwany prowadzi działalność konkurencyjną, jednakże ustalenia dokonane w toku postępowania tego nie potwierdzają. (...) W tej sytuacji uznać należy, że co prawda spółki działają w tej samej branży, jednakże nie jest to działalność konkurencyjna, a powodowie nie zdołali wykazać, aby było inaczej. Powód P. T. przyznał wręcz, że nie ma wiedzy na ten temat. Pozwany przyznał, że spółka (...) posiada klientów na terenie miasta B., jednakże zaznaczył równocześnie, że są to klienci, których zdobył jeszcze w okresie współpracy obu spółek. W tym stanie rzeczy słusznie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji wskazał, że nie można uznać, aby zaistniały ważne przyczyny wyłączenia pozwanego ze spółki (...) w postaci działalności konkurencyjnej. Należy przy tym zaznaczyć, że prowadzenie działalności gospodarczej, nawet w tej samej branży, nie stanowi jeszcze podstawy uzasadniającej wyłączenie współnika ze spółki, lecz jednoczesne wykorzystanie przez niego kontaktów i informacji handlowych uzyskanych w spółce, wyłącznie dla własnej działalności, działania konkurencyjne (tak wyrok SA w Poznaniu z dnia 29 listopada 2007 r., I ACA 925/07).

Powódowie podnosili, że pozwany dokonał naruszenia znaku towarowego słowno – graficznego spółki (...) poprzez umieszczenie na stronie (...) spółki (...) tego znaku. Podkreślić należy, że obie spółki współpracowały w latach 2008-2012. W aktach sprawy znajduje się wydruk ze strony (...) spółki (...) (k. 51), który potwierdza, że w dniu 15 maja 2013r. na stronie internetowej tej spółki widniała informacja o współpracy spółek (...) oraz znajdował się na tej stronie znak towarowy słowno-graficzny (...). Znak ten został zarejestrowany w dniu 17 sierpnia 2007r. pod (...). W dniu 18 marca 2013r. zostało wystosowane do pozwanego oraz spółki (...) wezwanie do zaniechania naruszeń praw do znaków towarowych (...) i (...). Powód P. T. na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 20 marca 2015r. przyznał, że strona (...) spółki (...) została zmieniona, nie wiedział czy było to efektem wskazanego wyżej wezwania. W ocenie Sądu Apelacyjnego fakt niezaktualizowania strony (...) spółki (...) nie przesądza o istnieniu ważnych przyczyn uzasadniających wyłączenie pozwanego ze spółki (...).

Mając powyższe względy na uwadze, Sąd Apelacyjny na mocy art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny orzekając o kosztach postępowania apelacyjnego zasądził, zgodnie z wyrażoną w art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania, od strony powodowej jako strony przegrywającej postępowanie apelacyjne na rzecz pozwanego zwrot kosztów postępowania apelacyjnego zgodnie z § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490 ze zm.). Wartość przedmiotu zaskarżenia w niniejszej sprawie wynosiła 368.400 zł, w związku z czym należało zasądzić od powodów na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł, o czym orzeczono w punkcie drugim sentencji wyroku.